

Sygn. akt IV Ka 84/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 marca 2018 r.

**Sąd Okręgowy w Świdnicy w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:**

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSO Agnieszka Połyniak</b>
<b>Protokolant:</b>	<b>Marcelina Żoch</b>

przy udziale Julity Podlewskiej Prokuratora Prokuratury Okręgowej,

po rozpoznaniu w dniu 7 marca 2018 r.

**sprawy M.T.**

**syna K. i B. z domu M.**

**urodzonego (...) w W.**

oskarżonego z art. 279 § 1 kk, art. 13 § 1 kk w związku z art. 279 § 1 kk w

związku z art. 12 kk, art. 13 § 1 kk w związku z art. 279 § 1 kk, art. 278 § 1 kk,

**na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora**

**od wyroku Sądu Rejonowego w Wałbrzychu**

**z dnia 28 listopada 2017 r. sygnatura akt III K 752/16**

**I. uchyla zaskarżony wyrok to jest w zakresie czynów opisanych w punktach od I do IX i XI części wstępnej wyroku i w tym zakresie sprawę przekazuje Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania;**

**II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. J. z Kancelarii Adwokackiej w W. 516,60 złotych tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym.**

Sygnatura akt IV Ka 84/18

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28 listopada 2017r. Sąd Rejonowy w Wałbrzychu, w sprawie o sygn. akt III K 752/16, uniewinnił M.T. od zarzutu popełnienia czynów polegających na tym, że:

I. w okresie od dnia 3 do 17 lutego 2016 r. w W., woj. (...), po uprzednim zerwaniu skobla z drzwi komórki strychu, dostał się do jego wnętrza piwnicy, skąd zabrał w celu przywłaszczenia elektryczną podkaszarkę do trawy marki (...) o wartości 100 zł., tym samym działał na szkodę R. G., to jest z art. 279 § 1 k.k.,

II. w okresie od dnia 25 do 26 lutego 2016r. w W., woj, (...), działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, po uprzednim zerwaniu kłódki, dostał się do wnętrza dwóch piwnic, skąd nie dokonał zaboru mienia w celu przywłaszczenia z uwagi na brak przedmiotów będących w jego zainteresowaniu., tym samym działał na szkodę R. K., to jest czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.,

III. w okresie od dnia 25 do 26 lutego 2016 r. w W., woj, (...), po uprzednim trwaniu skobla z kłódką , dostał się do wnętrza piwnicy, skąd nie dokonał zaboru mienia w celu przywłaszczenia z uwagi na brak przedmiotów będących w jego zainteresowaniu, tym samym działał na szkodę A. S., to jest czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k.,

IV. w dniu 13 marca 2016r. w W., woj, (...), dokonał zaboru w celu przywłaszczenia roweru górskiego marki K. (...) o wartości 3000 zł, tym samym działał na szkodę P. R., to jest czynu z art. 278 § 1 k.k.,

V. w okresie od 30 kwietnia 2016r. do 11 maja 2016r. w W., woj, (...), po uprzednim otwarciu kłódki nieustalonym narzędziem dostał się do wnętrza piwnicy, skąd zabrał w celu przywłaszczenia rower górski marki (...) wartości 1299 zł. tym samym działając na szkodę P. B., to jest czynu z art. 279 § 1 k.k.,

VI. w dniu 9 czerwca 2016r. w W., woj. (...) dokonał zaboru w celu przywłaszczenia roweru górskiego marki S. (...) wartości 700 zł tym samym działając na szkodę M.B., to jest czynu z art. 278 § 1 k.k.,

VII. w okresie od dnia 17 do 19 czerwca 2016r. w W., woj, (...) z korytarza piwnicy dokonał zaboru w celu przywłaszczenia roweru górskiego (...) o wartości 1040 zł. tym samym działając na szkodę J. K., to jest czynu z art. 278 § 1 k.k.,

VIII. w okresie od dnia 5 do 6 sierpnia 2016r. w W., woj. (...), po uprzednim przepiłowaniu kłódki, dostał się do wnętrza pomieszczenia gospodarczego, skąd zabrał w celu przywłaszczenia tonę węgla oraz rower (...)o wartości 350 zł., tym samym działał na szkodę M. K., to jest czynu z art. 279 § 1 k.k.,

IX. w okresie od dnia 7 do 9 sierpnia 2016 r w W., woj, (...) przy ul. (...), po uprzednim zerwaniu kłódki. dostał się do wnętrza piwnicy, skąd zabrał w celu przywłaszczenia tonę węgla oraz rower (...)o łącznej wartości 800 zł., tym samym działał na szkodę A.U., to jest czynu z art. 279 § 1 k.k.,

XI. w okresie od 27 do 28 września 2016r. w W., woj. (...), po uprzednim zerwaniu kłódki z drzwi garażu, dostał się do jego wnętrza, skąd nie dokonał zaboru mienia w celu przywłaszczenia z uwagi na brak przedmiotów pochodzących w jego zainteresowaniu, tym samym działał na szkodę S. K., to jest czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k.

W dalszej części wyroku Sąd Rejonowy oskarżonego M.T.uznał za winnego tego, że z 5 na 6 września 2016r w W., po uprzednim zerwaniu kłódki, dostał się do wnętrza piwnicy, skąd zabrał w celu przywłaszczenia dwa rowery górskie marki R. wartości 1600 złotych działając na szkodę A. K., to jest za winnego popełnienia przestępstwa z art. 279 § 1 k.k. i za to, na podstawie art. 279 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 37b k.k. wymierzył mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności i 6 (sześciu) miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnie kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 (trzydziestu) godzin miesięcznie.

Na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł względem M.T.obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przypisanym przestępstwem poprzez zapłatę na rzecz A. K. 1600 (jednego tysiąca sześciuset) złotych.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył M.T.dzień jego zatrzymania, tj. 13 września 2016 r. oraz zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych, poniesione wydatki zaliczając na rachunek Skarbu Państwa.

Z rozstrzygnięciem tym nie pogodził się Prokurator Prokuratury Rejonowej w Wałbrzychu, który zaskarżył wyrok w części uniewinniającej na niekorzyść oskarżonego, zarzucając na podstawie art. 427§1 i 2 kpk i art. 438 pkt 3 kpk:

błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku mający wpływ na jego treść a polegający na przecenieniu wyjaśnień oskarżonego M.T.złożonych na etapie postępowania sądowego, w zakresie w jakim nie przyznał się on do popełnienia czynów wskazanych w akcie oskarżenia za wyjątkiem czynu z pkt X tego aktu, przy jednoczesnym całkowitym pominięciu przez Sąd Rejonowy:

- wyjaśnień oskarżonego, w których przyznał się on do ich popełnienia,
- zeznań świadków: M. Z. i S. G. i uznaniu ich za niewiarygodne,
- dowodu z protokołu z eksperymentu procesowego,

podczas gdy ich prawidłowa analiza prowadzi do wniosku, iż oskarżony M.T.dokonał czynów wymienionych w akcie oskarżenia, przy jednoczesnym zaprzestaniu innej inicjatywy dowodowej, np. w formie eksperymentu procesowego z udziałem oskarżonego, na okoliczność popełnienia przez oskarżonego czynów opisanych w punkcie od I do IX i XI wyroku oraz błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przecenieniu wartości dowodowej opinii psychologicznej, jak i psychiatrycznej, w zakresie w jakim biegli ci uznali, iż oskarżony jest osobą o obniżonych zdolnościach zapamiętywania i odtwarzania przestrzeganych danych, co prowadziłoby do wniosku, iż złożone przez niego wyjaśnienia w toku postępowania przygotowawczego, w których przyznał się on do popełnienia zarzucanych mu przestępstw (za wyjątkiem czynu opisanego w pkt X części wstępnej wyroku), są niewiarygodne, co miało wpływ na treść tego orzeczenia.

W oparciu o powyższe zarzuty na podstawie art. 437§1 i 2 kpk w zw. z art. 454§1 kpk oskarżyciel wniósł o uchylenie wyroku Sądu I instancji w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

#### ***Sąd odwoławczy zważył, co następuje:***

Apelacja okazała się skuteczna w tym zakresie, że zaskarżony wyrok, jako co najmniej przedwczesny, nie mógł się ostać.

Jakkolwiek sąd odwoławczy sygnalizuje, że wskazane przez apelującego zaniechanie sądu orzekającego, tj. nieprzeprowadzenie eksperymentu procesowego, po to, by zweryfikować możliwość wskazania przez oskarżonego M.T.miejsc, w których miał dopuścić się czynów zarzucanych aktem oskarżenia, w czasie, w jakim zgodnie z protokołem eksperymentu procesowego miało to miejsce(k. 21- 23), nie ma istotnego znaczenia dla prawidłowego rozpoznania sprawy, to jednakże inne pominięte przez sąd kwestie, obligowały do uchylenia wyroku. Mają one bezpośredni związek właśnie z oceną wiarygodności wyjaśnień oskarżonego i informacji, które funkcjonariusze Policji mieli powziąć od niego tuż po zatrzymaniu.

Nie ulega wątpliwości, że M.T.w eksperymencie procesowym 13.09.2016r. brał udział, o czym jednoznacznie przesądza choćby materiał fotograficzny (płyta CD, k. 24) i przy każdej posesji, w której od lutego do września 2016r. miało miejsce przestępstwo włamania i kradzieży, bądź usiłowania, czy zwykłej kradzieży, oskarżony był, co owe zdjęcia dokumentują. Nie sposób zatem poprzez odtworzenie owego eksperymentu weryfikować czas jego przeprowadzenia, jako argument, który miałyby przesądzać o wiarygodności przyznania się oskarżonego.

Istotne są inne okoliczności, których sąd I instancji właściwie nie przeanalizował. I tak:

- nie jest prawdą, że oskarżony w dniu 13.09.2016r. przyznał się do dokonania przestępstwa, które dopiero miało być dokonane, tj. z 27/ 28 września 2016r. (czyn opisany jako XI na szkodę S. K.). Rzetelna analiza akt sprawy, której nie przeprowadził ani sąd a quo, ani nadzorujący postępowanie przygotowawcze, ujawniłaby bowiem, że S. K. zgłosił dokonanie włamania do garażu wolnostojącego przy ul. (...) w W. pomiędzy godziną 18.00 w dniu 27 kwietnia 2016r. a godziną 9.50 w dniu 28 kwietnia 2016r. (k. 68-69). Poczytanie błędnego wskazania daty czynu w opisie zarzutu na korzyść M.T. zaaprobowane być nie może, a stanowisko sądu w tym zakresie przedstawione w uzasadnieniu (k. 390) jest oczywiście chybione. Jest to o tyle zaskakujące, że sąd meriti pokrzywdzonego tego przesłuchał bezpośrednio (k. 220);

- nie przeanalizował sąd opinii sądowo – psychiatrycznej w całości, co rzutowało na prawidłowość oceny tego dowodu.

Z treści tej opinii wynika bowiem, że oskarżony, wbrew temu, co przyjął sąd meriti, funkcjonuje na poziomie lekkiego upośledzenia umysłowego, a przy tym ma skłonność do stosowania prostych manipulacji, szczególnie świadomych kłamstw i zniekształceń rzeczywistych faktów. I co istotne, posługuje się tymi działaniami świadomie jako linią obrony, próbując także w ten sposób przedstawić siebie jako osobę godną zainteresowania. Takie działania podjął w stosunku do biegłych, symulując rzekome doznania psychotyczne. Nadto biegli stwierdzili, że oskarżony ma – jedynie - **obniżoną** zdolność zapamiętywania i odtworzenia przestrzeganych danych i **może je przy tym świadomie zniekształcać w celu manipulacji**. To w tym też kontekście należy oceniać dalsze wnioski biegłych, tj. wyższą niż przeciętna skłonność do godzenia się na doraźne korzyści i podatność na manipulację (k. 356). Powyższe nie pozwala zgodzić się z sądem meriti, że osobowość oskarżonego i jego poziom intelektualny wyklucza możliwość przyznania się do czynów uprzednio dokonanych i choćby przybliżonego wskazania okoliczności ich popełnienia. Jakkolwiek biegły psycholog wskazywał na obniżone (poniżej normy) funkcje umysłowe, to jednakże ustalenia tego biegłego (k. 273 i 276) winny być skonfrontowane z wnioskami i obserwacjami biegłych psychiatrów i dopiero wówczas możliwe będzie wskazanie, czy M.T. był zdolny do tego, by przyznać, że kradzieży rowerów dopuszczał się już wcześniej i wskazać okoliczności w jakich tych przestępstw dokonywał.

- zaniechał sąd, a wcześniej prowadzący postępowanie przygotowawcze, wyjaśnienia okoliczności dokonania kradzieży z włamaniem na szkodę A. U., któremu sprawca zabrał nie tylko rower, ale i tonę węgla. Mimo, że pokrzywdzony ten był przesłuchiwany, to prócz kilku zdawkowych zdań, nie wyjaśniono choćby tego czy sprawca, by ów węgiel wynieść, musiał przyjść z własnym wiadrem (a może była możliwość użycia np. taczki), czy tego rodzaju sprzęty były w pomieszczeniu i sprawca mógł się nimi posłużyć. Wyniesienie takiej ilości węgla wymaga przecież nie tylko sprzętu, ale i czasu, a następnie zapewnienia sobie transportu. Dopiero po wyjaśnieniu tych kwestii należało ocenić wiarygodność przyznania się M.T.. Nie jest wykluczone to, że np. oskarżony zabrał „tylko” rower, a węgiel wyniósł ktoś inny? Albo też oskarżony w ogóle nie ma z tym nic wspólnego. Niemniej tych ustaleń nie poczyniono.

- wskazuje sąd odwoławczy i to, że analiza poszczególnych postępowań, inicjowanych przez pokrzywdzonych, którzy sukcesywnie zgłaszali popełnienie przestępstw na swoją szkodę, skutkowało tym, że przyjmowane były od nich zawiadomienia, byli przesłuchiwani i w końcu podejmowane były decyzje najpierw o wszczęciu poszczególnych dochodzeń, potem o ich umorzeniu. Każdorazowo czynności te wykonywali określeni funkcjonariusze i nie zawsze byli to S. G. i M. Z., ale przykładowo P. Ł. (pokrzywdzony R. G.), K. G. i T. S. (pokrzywdzony R. K.), czy K. K. (pokrzywdzony M. B. i J. K.). Zasadne zatem wydaje się ustalenie w jaki sposób archiwizowane są akta postępowań umorzonych i kto ma do nich dostęp, jak szybko można ustalić szczegóły w nich zawarte i dopiero wówczas możliwa jest ocena tego, czy informacje o poszczególnych przestępstwach, następnie zarzuconych M.T., to intencjonalne działanie funkcjonariuszy Policji, oraz jak przyjął to sąd I instancji, czy jednak weryfikacja tego, o czym najpierw opowiedział im zatrzymany mężczyzna.

Z tego też względu sąd odwoławczy podziela zarzut apelującego, że wyjaśnienia oskarżonego, w których przyznał się do sprawstwa, a które zdyskredytował sąd orzekający, w związku z powyższymi kwestiami, które muszą być zweryfikowane, zostały ocenione - jako niewiarygodne - przedwcześnie.

Reasumując, konieczne jest ponowne, poszerzone przeprowadzenie postępowania dowodowego w sprawie w zakresie czynów, od popełnienia których oskarżony został uniewinniony i dopiero po uzupełnieniu i ponownym przeanalizowaniu dostępnego materiału dowodowego, możliwa będzie ocena wiarygodności M.T. oraz ustalenie czy jest on sprawcą tych czynów, czy też nie.

Ponieważ oskarżony w toku postępowania odwoławczego korzystał z pomocy obrońcy z urzędu, a obrona ta nie została opłacona, sąd odwoławczy zgodnie z brzmieniem §17 pkt 2 ust. 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3.10.2016r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu, zasądził od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy opłatę we wskazanej wysokości.